

Pani doktor, proszę!

- historia Clary Immerwahr



Tomasz Kontny

Katarzyna Wintersheim

**„Pani doktor, proszę! – historia Clary Immerwahr”
Komiks z serii „Stąd do przyszłości. Śląskie żywoty”**

Kraków, Opole, Wrocław 2020

© Copyright by Editors, Kraków, Opole, Wrocław 2020

Wydawcy publikacji:



Niemieckie Towarzystwo Oświatowe w Opolu

Niemieckie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne we Wrocławiu

Goethe-Institut w Krakowie

Instytut Stosunków Zagranicznych stowarzyszenie zarejestrowane (ifa)

Autorzy komiksu:

Tomasz Kontny (tekst) i Katarzyna Witersheim (rysunki)

Projekt okładki:

Katarzyna Witersheim

Koordynacja projektu:

Wojciech Dzido, Daria Leduck, Madeleine Hartmann, Rosa Marie Wesle

Dydaktyzacja w wersji niemieckiej:

Emilia Wójcik

Doradztwo naukowe:

dr Dorota Kurpiers

Tłumaczenie:

Waldemar Gielzok

Redakcja tekstu i korekta językowa:

Wojciech Dzido, Madeleine Hartmann, Bogna Piter, Roland Schmidt, Rosa Marie Wesle

Skład i DTP:

Lares – Mateus Joschko, Opole

Druk wersji niemieckiej:

Chroma spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k.

ul. Przemysłowa 5, 68-200 Żary

Sfinansowano ze środków

Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Republiki Federalnej Niemiec



Przy wsparciu Deutscher Comicverein e.V.

(Niemieckie Stowarzyszenie Komiksowe)



(Niemiecka wersja drukowana: ISBN 978-83-61315-85-8)

Wstęp

Wiele znaczących osobistości wniosło swój wkład w niemiecko-żydowskie dziedzictwo kulturowe i dorobek naukowy wypracowany na historycznym Śląsku. Wielu spośród nich studiowało na Uniwersytecie Wrocławskim, wtedy jeszcze w Breslau, a niektórzy otrzymali nawet Nagrodę Nobla za swoje osiągnięcia i stali się sławni na całym świecie. W tym regionie żyli jednak również ludzie, którzy byli pionierkami i pionierami w swoich dyscyplinach naukowych, ale dziś praktycznie nikt o nich nie wie. Niniejsza seria komiksów wydawana pod tytułem „Stąd do przyszłości. Śląskie żywoty” traktuje właśnie o tym dziedzictwie regionu.

Chcemy przedstawić skomplikowane i po części tragiczne losy i drogi życiowe znamienitych osobistości tego wielokulturowego regionu, wykorzystując do tego celu komiks oraz materiały dydaktyczne. Komiksy mają pomóc czytelniczkom i czytelnikom pogłębić nie tylko samą wiedzę o zapomnianych wątkach historii regionalnej, ale służą również poszerzeniu znajomości języka niemieckiego; dlatego komiksy zostały uzupełnione o zadania sprawdzające rozumienie treści i słownictwa. Polska wersja językowa komiksów została udostępniona na stronach internetowych każdej z organizacji partnerskich i będzie można ją nieodpłatnie pobrać.

Komiks „Pani doktor, proszę! – historia Clary Immerwahr” autorstwa Tomasza Kontnego i ilustratorki Katarzyny Witersheim opowiada o tragicznym życiu znakomitej chemiczki Clary Immerwahr (1870-1915). Młoda kobieta pochodząca spod Wrocławia wbrew przeciwnościom losu postawiła na swoim i dostała się na studia, a nawet jako pierwsza Niemka doktoryzowała się z chemii. Kariera badawcza nie była jej jednak pisana, a jej małżeństwo oraz życie rodzinne nie uszczęśliwiły jej. Na kolejnych stronach czytelniczki i czytelnicy dowiedzą się z narracji opowiedzianej w pierwszej osobie o zmiennych kolejach losu tej wyjątkowej badaczki naukowej, która dała się poznać jako zdeklarowana pacyfistka. Niniejsza historia porusza takie tematy jak samorealizacja, emancypacja i wykorzystywanie nauki do celów wojennych.

W tym miejscu należą się podziękowania tym, którzy przyczynili się do realizacji tego zwieńczonego sukcesem projektu. Chcielibyśmy wymienić z nazwiska i podziękować panu Rolandowi Schmidtowi, kierownikowi projektu, pani doktor Dorocie Kurpiers za konsultacje naukowe, pani Emilii Wójcik za dydaktyzację, panu Waldemarowi Gielzokowi za przekład oraz pani Bognie Piter za korektę. Składamy również podziękowania stowarzyszeniu Deutscher Comicverein e.V. za doradztwo.

„Stąd do przyszłości. Śląskie żywoty” to projekt realizowany w kooperacji pomiędzy Niemieckim Towarzystwem Kulturalno-Społecznym we Wrocławiu, Niemieckim Towarzystwem Oświatowym w Opolu i Instytutem Goethego w Krakowie. Projekt został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem Instytutu Stosunków Zagranicznych (ifa) oraz Instytutu Goethego w Krakowie.

Opole, Wrocław i Kraków, listopad 2020

Daria Leduck, Madeleine Hartmann, Rosa Marie Wesle, Wojciech Dzido

Pani doktor, proszę!

- historia Clary Immerwahr



Tomasz Kontny

scenariusz

Katarzyna Witersheim

rysunki



URODZIŁAM SIĘ
W POLKENDORF
W 1870 ROKU. BYŁAM
NAJMŁODZĄ SPOŚRÓD
CZWORGÓRA RODZENSTWA.



MOJE SIOSTRY PLANOWAŁY
SZYBKO WYJŚĆ ZA MĄŻ.
JA ZAZDROŚCIŁAM BRATU,
KTÓRY MÓGŁ PÓJŚĆ DO
GIMNAZJUM, A PÓTEM
NA STUDIA.



INTERESOWAŁAM SIĘ
CHEMIĄ I FIZYKĄ,
ALE NAUCZYCIELE
RADZILI MI, ABYM
SZYKOWAŁA SIĘ
DO ROLI ŻONY
I MATKI.



DLA NAS, KOBIET, UNIWERSYTETY BYŁY ZAMKNIĘTE! MIAŁYŚMY
PORZUCIĆ AMBICJE I PROWADZIĆ DOMY NASZYCH MĘŻÓW.



NIE CHCIAŁAM SIĘ ZGODZIĆ NA TAKI LOS!

WYBRAŁAM JEDYNĄ DOSTĘPNĄ
DLA KOBIET ŚCIEŻKĘ EDUKACJI.



PO UKOŃCZENIU GIMNAZJUM DLA PANIEN KONTYNUOWAŁAM
NAUKĘ W SZKOLE DLA NAUCZYCIELEK. WKRÓTCE ZOSTAŁAM
NAUCZYCIELKĄ ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO.



ALE WCIĄŻ CHCIAŁAM STUDIOWAĆ!

MĘCZYŻNI NIE WIERZYLI
W NASZE KOMPETENCJE
I NIE CHcieli NAS
NA UNIwersYTETACH.
DZIENNIKARZE WYŚMIEWALI
NAS W PRASIE.



RODZINY BYŁY
PRZECIwNE NASZYM
STARANIOM.

DROGA KOBIEt
NA STUDIA
BYŁA PEŁNA
LIPOKORZEŃ...



W 1896 ROKU POZWOLONO
KOBIEtOM PRZYSŁUCHIWAĆ
SIĘ WYKŁADOM NA
UNIwersYTECIE
WROCLAWSKIM.



O ILE ZDAMY DODATKOWY,
TRUDNY EGZAMIN,

KTÓRY NIE
OBOWIĄZYWAŁ
MĘCZYŻYN...



SKORZYSTAŁAM Z TEJ OKAZJI,
A NASTĘPNIE ZDOBYŁAM ZGODY
DOCENTÓW I PROFESORÓW



NA UCZESTNICTWO W ZAJĘCIACH.

PÓŹNIEJ WCALE
NIE BYŁO ŁATWIEJ!

NIEKTÓRZY PROFESOROWIE
UWAŻALI KOBIETY ZA ZBYT GŁUPIE,
ABY PORADZIŁY SOBIE NA UCZELNI.
STUDENCI SZYDZIŁI Z NASZYCH AMBICJI.

OD KOBIET WYMAGANO CIEMNYCH
STROJÓW I ZACHOWYWANIA
CISZY... NA KAŻDYM KROKU
MUSIAŁYŚMY WALCZYĆ!



DZIĘKI TEMU NAUCZYŁYŚMY SIĘ...

NIE SŁUCHAĆ KRZYWDZĄCYCH OPINI!

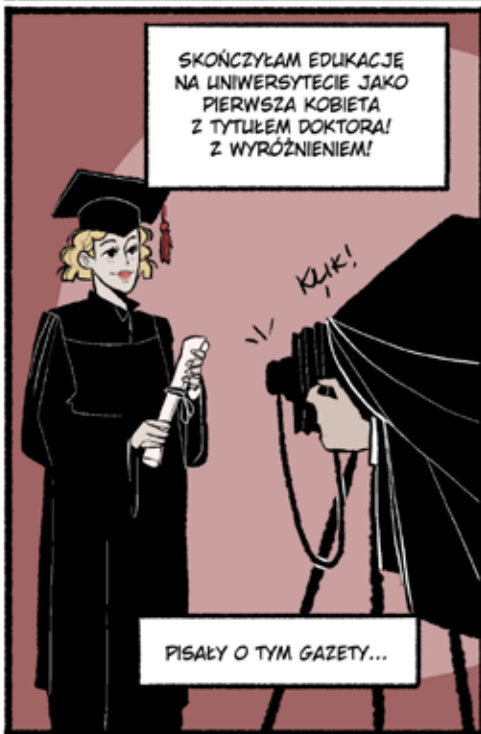


SIADAĆ GDZIE CHCEMY!

SKOŃCZYŁAM EDUKACJĘ
NA UNIWERSYTECIE JAKO
PIERWSZA KOBIETA
Z TYTUŁEM DOKTORA!
Z WYRÓŻNIENIEM!

NOSIĆ GŁOWĘ
WYSOKO!

I OSIAGAĆ SWOJE CELE.



KLIK!

PISAŁY O TYM GAZETY...

MOJA ROZPRAWA DOKTORSKA
DOTYCZYŁA ROZPUSZCZALNOŚCI
SOLI METALI CIĘŻKICH.
OBRONIŁAM JĄ W 1900 ROKU.



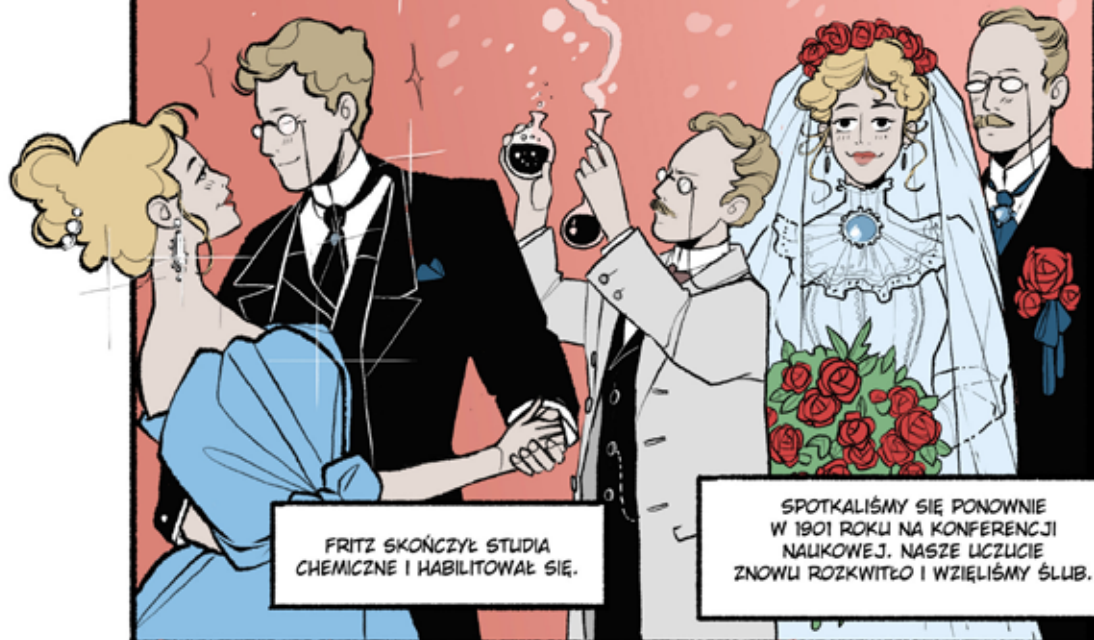
ZACZĘŁAM PRACĘ
JAKO LABORANTKA.

WÓWCZAS W MOIM ŻYCIU
NA DOBRE ZAGOŚCIŁ
FRITZ HABER.



POZNALIŚMY SIĘ NA TAŃCACH
W 1890 ROKU.
OŚWIADCZYŁ MI SIĘ.

NASZEMU ŚLUBOWI SPRZECIWILI
SIĘ RODZICE FRITZA. UWAŻALI,
ŻE NAJPIERW MUSI ZDOBYĆ POZYCJĘ
I ŚRODKI, ABY UTRZYMAĆ RODZINĘ.



FRITZ SKOŃCZYŁ STUDIA
CHEMICZNE I HABILITOWAŁ SIĘ.

SPOTKALIŚMY SIĘ PONOWNIE
W 1901 ROKU NA KONFERENCJI
NAUKOWEJ. NASZE UCZUCIE
ZNOWU ROZKWITŁO I WZIELIŚMY ŚLUB.



NASZE MAŁŻEŃSTWO
NIE BYŁO UDANE.



FRITZ ROBIŁ KARIERĘ NA POLITECHNICE
W KARLSRUHE, PROWADZIŁ BADANIA.

SPĘDZAŁ CORAZ WIĘCEJ CZASU
W LABORATORIUM, A CORAZ MNIEJ
ZE MNĄ.



POCZĄTKOWO
POMAGAŁAM
MU W PRACY
I TELUMACZYŁAM
JEGO TEKSTY
NA ANGIELSKI,

DAWAŁAM WYKŁADY
W STOWARZYSZENIACH
KOBIECYCH... ALE STOPNIOWO
BYŁAM SPYCHANA NA BOK.



KIEDY URODZIŁ SIĘ
NASZ SYN HERMAN,

WIEDZIAŁAM, ŻE MOJA KARIERA
NALIKOWA JEST SKOŃCZONA.



W TYM SAMYM CZASIE
WE FRANCJI MARIA
CURIE-SKŁODOWSKA
I JEJ MĄŻ ODBIERALI
NAGRODĘ NOBLA.

RAZEM...

FRITZ BYŁ PRACOHOLIKIEM,
A JEGO KARIERA PRZYSPIESZAŁA.



W LATACH 1905-1910 RAZEM
Z CARLEM BOSCHEM OPRACOWALI
METODĘ SYNTETY AMONIAKU.

TYMCZASEM
JA SPĘDZAŁAM
CZAS W NASZYM
PUSTYM DOMU,
BAWIĄC SIĘ
Z CHOROWITYM
SYNEM.



AMONIAK STANOWI SKŁADNIK NAWOZÓW SZTUCZNYCH, A NAWOZY
POBUDZAŁY ROŚLINY DO WZROSTU.



DZIĘKI NAWOŻENIU MOŻNA BYŁO ZWIĘKSZYĆ WYDAJNOŚĆ UPRAW,
A WIĘC WYKARMIĆ SETKI TYSIĘCY LUDZI NA CAŁYM ŚWIECIE.

PISAŁAM DŁUGIE LISTY
DO PRZYJACIÓŁ.

*Czyję, że moje życie w roli
gospodyni domowej jest
banalne i pozbawione
znaczenia.*

*Mąż podporządkował
mnie swojej karierze.*



FRITZ PODRÓŻOWAŁ
I PODPISYWAŁ KONTRAKTY,
OBJĄŁ KATEDRĘ PROFESORA
NA UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM.
ZOSTAŁ DYREKTOREM
CESARSKIEGO INSTYTUTU
CHEMII FIZYCZNEJ
I ELEKTROCHEMII.



PRZEKONAŁAM SIĘ,
ŻE DECYZJĘ
O MAŁŻEŃSTWIE
PODJĘŁAM ZBYT
POCHOPNIE.



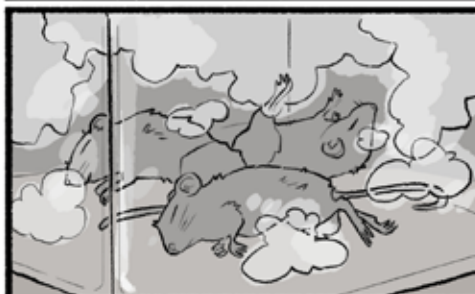
W 1914 ROKU WYBUCHŁA WOJNA,
KTÓRĄ PÓŹNIEJ ZACZĘTO NAZYWAĆ
„ŚWIATOWĄ”.

NIGDY NIE BYŁAM ZWOLENNICZKĄ
TAKIEGO SPOSOBU
ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW.

CO INNEGO FRITZ...

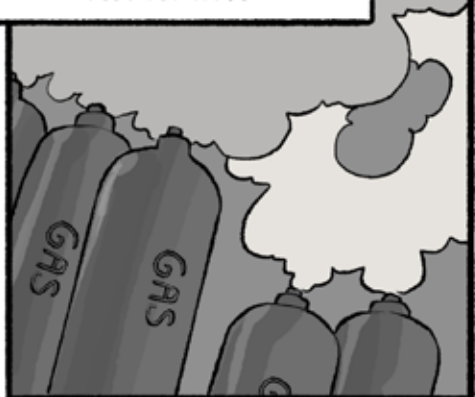
ZGŁOSIŁ SIĘ DO NIEMIECKIEGO MINISTERSTWA
WOJNY. ZAPROPONOWAŁ, ŻE WYPRODUKUJE
TRUJĄCY GAZ, KTÓREGO BĘDZIE MOŻNA UŻYĆ
W TRAKCIE WALK.

WOJNA W OKOPACH PRZECIAGAŁA
SIĘ. NIEMCY POTRZEBOWALI
NOWEJ BRONI...



W LABORATORIUM FRITZA WIDZIAŁAM,
JAK KOŃCZY SIĘ JEJ ZASTOSOWANIE.

GAZY BOJOWE FRITZA ZOSTAŁY
PRZETESTOWANE 22 KWIETNIA 1915
ROKU POD YPRES.



ZGINEŁO 5 TYSIĘCY FRANCUZÓW
I ICH SOJUSZNIKÓW. PRZED
ŚMIERCĄ CZULI TYLKO ZAPACH
PIEPRZLI I ANANASÓW...



CI, KTÓRZY PRZEŻYLI, BYLI SPARALIŻOWANI
LUB CIĘŻKO CHOROZY.



FRITZ ZOSTAŁ UZNANY ZA GENIUSZA.
WYPRAWIONO MU WIELKIE PRZYJĘCIE.



ZNOWU SIĘ POKŁÓCILIŚMY.
GROZIŁAM I PROSIŁAM.



MÓWIŁAM O BARBARZYŃSTWIE, APELOWAŁAM DO JEGO
MORALNOŚCI, ALE FRITZ NIE ZAMIERZAŁ PRZERWAĆ
PRAC NAD GAZAMI BOJOWYMI.



NAJPIERW ZDRADZIŁ NAUKOWE
IDEALY. TERAZ ZDRADZIŁ MNIE.



MOJA ŚMIERĆ ZOSTAŁA PODSUMOWANA
KRÓTKĄ INFORMACJĄ W PRASIE.

„POWODY CZYNU TEJ NIESZCZĘŚLIWEJ
KOBIECY NIE SĄ ZNANE”

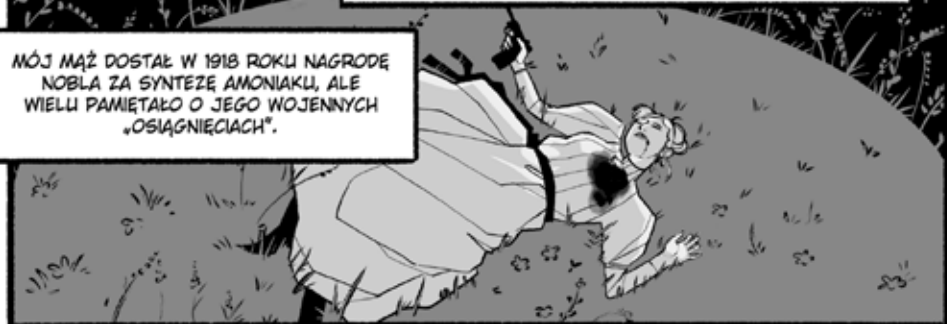
FRITZ DALEJ PROWADZIŁ
EKSPERYMENTY Z GAZAMI BOJOWYMI.

W KOŃCU ZAGAZOWAŁ SWOICH RODAKÓW,
KIEDY WIATR ZWIAŁ GAZ NAD NIEMIECKIE OKOPY.



GAZ FRITZA ZOSTAŁ WYCOFANY Z UŻYCIA I ZASTĄPIONY
JESZCZE BARDZIEJ ŚMIERCIONOŚNYMI MIESZANKAMI.

MÓJ MAŻ DOSTAŁ W 1918 ROKU NAGRODĘ
NOBLA ZA SYNTEZĘ AMONIAKU, ALE
WIELE PAMIĘTAŁO O JEGO WOJENNYCH
„OSIĄGNIĘCIACH”.



JA ZOSTAŁAM PATRONKĄ NAGRODY DLA ZDOLNYCH
NALIKOWCZYŃ W NIEMCZACH I ZA GRANICĄ.

MOJE POŚWIĘCENIE
NIE POSZŁO NA MARNE.

